

Rok 25. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., mies. 40 fen. z odnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro.

Poznań, sobota 26 października 1907.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,35 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mrk. INSERATY od wiersza drobnego 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 247.

Przedpłata na listopad i grudzień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Posadowskiego nr. 39 i w ajencjach za **80** fenygów.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 1 Abth. **U** Poln. Seite 503. W Austryi Oest. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołączą dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „**Ognisko domowe**“ i „**Obronę prawną**“

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „**Pasiekę**“ za niższą opłatą.

Z powodu broszury pana S. Turay.

III

Pan Henryk Mańkowski z Winnogóry na wstępie swego listu napisanego z powodu znanej broszury p. S. Turny wymienia wysokie zasługi autora w dziedzinie rolniczej i społecznej. Tej części wywodów p. Mańkowskiego najchętniej każdy przyklaśnie. Pan Turno jest po prostu obywatelem wzorowym, przytem jest człowiekiem myślącym — i raz jeszcze powtarzamy, że broszurę swą wydał w najlepszych zamiarach, ale oparł swe wywody na mylnych podstawach i dla tego toku jego myśli nie możemy uznać za swoje. Dalej stara się wyjaśnić p. Mańkowski przyczyny, które spowodowały p. Turnę, że taki dał tok swym myślom — zwraca uwagę na obecną, przez nas kilkakrotnie już scharakteryzowaną chwilę i pisze:

Pan Turno odzywa się w chwili gdy straszny knuje się zamach na dwór polski, na całą jedną warstwę społeczną, a tem samem i na inne tysiącznemi węzłami z nią złączone. W takiej chwili widzi dobry polak i dzielny patrjota, że może uzyskać sprzymierzeńców w obozie niemieckim, że poważne i rozsądne sfery germańskie w imię własnego egoistycznego interesu występują przeciw ohydnemu zamachowi szowinistów. I nie miałby do tych sprzymierzeńców wyciągnąć ręki, nie miałby skorzystać z tego zbiegu okoliczności i rzucić na szalę także wagę słowa polskiego! Trzeba być bardzo zdenerwowanym, by tego nie odczuć i nie zrozumieć.

Takiej konstelacji spraw polsko-niemieckich nie było dotąd nigdy. Gdy przed laty kilkunastu znana akcya polityczna zdawała się prowadzić do załagodzenia stosunków, położenie było zgoła inne. Tłem był wtedy antagonizm Prus do Rosyi a nie przeświadczenie licznych kół niemieckich o szkodliwości hecy antypolskiej. Byliśmy wtedy atutem w ręku rządu przeciw Rosji. Ale na czele przeciwnego prądu stał wtedy genjalny nasz wróg, śmiertelny nasz nieprzyjaciel, książę Bismarck. On obalił jak gmach z kart całą myśl pogodzenia się z polakami, on oparł się w sposób nader przebiegły na materjalistycznem usposobieniu niemców, pokazał im, ile zyskać mogą na prześladowaniu i gnębieniu polaków.

Ale dziś wszystko jest inne. Dziś te rachunki zawiodły. Ucisk polaków staje się dla państwa i społeczeństwa niemieckiego źródłem rzeczywistych strat. Dziś egoistyczny niemiec. jeżeli własnego baczy dobra, powinien potępiać nierozumny szowinizm. I gdy dawniej opozycja niemiecka pchała do walki przeciw nam, dziś właśnie w łonie opozycji odzywają się głosy, powstrzymujące zamachy antypolskie. Głosów tych tak wiele, są one tak liczne, że w każdem innem państwie byłby zwrot pewnym. Ale u nas pomimo pozorów konstytucyjnych suggestja rządu jest tak ogromna, że wcale nie wiemy, czy one przeważą na szali naszych losów.

W każdym razie z naszej strony należy im dopomagać, by mogły się także na nas w razie potrzeby powołać. Położenie jest dziś tak bardzo inne, że twierdzenie, jakoby występ pana Turno był tylko dalszym ciągiem usiłowań naszych polityków z czasów hrab. Capriviego, jest najzupełniej fałszywem, chociaż może być bardzo wygodnem dla tych, którzy niepowodzeniem ówczesnej polityki chcieliby zdyskredytować obecną akcję szukania sprzymierzeńców wśród rozsądniejszych niemców.

Tyle z wywodów pana Mańkowskiego.

Pan Mańkowski uważa chwilę za odpowiednią do zawarcia ugody!

Powtarzamy raz jeszcze, że do ugody przychylili tu się pewno wszyscy, gdyby w miejsce ugody nie żądano ze strony przeciwnej kapitulacji, zupełnego zdania się na łaskę. Ponieważ kapitulować nie chcemy, więc chcą nas zmusić do niej właśnie temi ustawami antypolskiemi, około których dyskusja się obraca.

Groza wywłaszczenia materjalnego i duchowego ma nas skruszyć, rzucić do stóp germańskiego pana.

Oto jest dążenie hakatyzmu — a także tych sfer niemieckich, które się z nim solidaryzują.

Z kim wreszcie się godzić, czy z rządem, nietającym się ze swymi antypolskimi zamiarami, czy z hakatystami, którzy każdą oznakę ugody biorą za znak słabości?

Po prostu po drugiej stronie nie ma takich, którzy chcieliby się z nami godzić — prócz może nie licznej garstki.

Panowie zarzucający prasie polskiej, że nie styka się z życiem i stąd nie umie sobie dać rzeczywistego obrazu o położeniu, sami się łudzą, gonią za marą, której brak krzty ciała, cienia rzeczywistości.

Nie osłabiajmy naszej siły złudzeniami, że z wrogiej nam strony znajdziemy łaskawość lub względy. Takie złudzenia mogą nas jedynie tylko osłabić.

My musimy wiedzieć prawdę w całej swej szczerości, musimy tę prawdę wyjawiać całemu społeczeństwu, że wypowiedziano nam walkę na śmierć i życie, wszelkiemi sposobami i że zmuszeni jesteśmy przetrzymać tę walkę, bo innego wyjścia nie ma.

Oglądanie się na łaski i względy, które są złudne, może nasz hart tylko skruszyć, naszą wytrwałość osłabić, naszą stałość niepewną uczynić, naszą siłę odporną obezwładnić.

Rzucanie myśli ugodowych może tylko wywołać zamieszanie szkodliwe, wewnętrzne w chwili kiedy trzeba nam zachować całą siłę jedności przytomności, zimnej krwi i wiary. Pomimo ogromnie trudnych warunków, do popłochu nie ma przyczyny — **wytrwajmy przy swojem** — oto jedyne dziś hasło.

Polityka ucisku.

„Germania“ pisze: Polacy nie mogą na żaden sposób hakatystom dogodzić. „Rheinisch Westfälische Zeitung“ odpowiada na broszurę p. Turny, której ton jest pokojowy, szyderstwem. Widzi ona w niej oznakę, że polacy dzięki surowości rządu nawracają i starają się uśpić niedowierzanie rządu. Wspaniałomyślność niemiecka — pisze „Rhein. Westf. Ztg.“ — zawsze się obróciła na złe. I ona pragnie spokoju, lecz tylko wtedy, kiedy niemczyzna będzie mogła dyktować warunki.

A więc — powiada „Germania“ — polacy mają być wpierw skrępowani do bezsilności; uważa ich się za wrogów, którym się dyktuje pokój po zupełnem zdruzgotaniu; dawniejsze propozycje ugodowez dumą się odrzuca. I wtedy się jeszcze oburzają na oporność polaków! —

Cóż im pomoże ich ustępliwość i ich pokojowość, jeżeli się staje na stanowisku, że przedewszystkiem muszą być powaleni na ziemię i zdać się na łaskę i niełaskę.

Tyle „Germania“.

„Germania“ zna także usposobienie niemieckie i wie dobrze, jak wygląda „ugoda“ żądana przez niemców. — Zwracamy na sąd ten uwagę tym, którzy uważają, że chwila obecna jest najstosowniejsza dla ugody.

Z procesu Hardena.

Na świadka powołana była żona Moltkego pani von Elbe oświadcza, że mąż jej okazywał wstręt dla kobiet. Dla swych przyjaciół szczególnie księcia Eulenburga okazywał dziwnie przeczuloną przyjaźń. Gdy znalazł zapomnianą przez Eulenburga chustkę, przyciskał ją do ust mówiąc: „Duszo ty moja, ty moja miłości!“ Eulenburg namawiał pania Elbe do wyzwolenia swego męża i wrócenia go przyjaciołom. Moltke częstokroć zaznaczał, że przyjaźń dla mężczyzn stawia po nad miłość dla kobiety, Do ojca p. Elbe powiedział Moltke, że uda się mu dostać do najbliższego otoczenia cesarza jako przyboczny tegoż adjutant „Fili“ bowiem — (mówi on o księciu Filipie Eulenburgu) — potrzebuje od dawna kogoś, który mógłby mu donosić wszystko z najbliższego otoczenia cesarza.

Gdy ówcześni państwo Moltke mieszkali, Moltke przebywał przeważnie u Eulenburga, zaniedbując dom i żonę.

Na pytanie Hardena, czy prawdą jest, że Moltke powiedział: Otoczyliśmy cesarza tak — (mowa tu o niemieckim cesarzu), że się do niego nikt nie dostanie — odpowiada p. v. Elbe, że słyszała to od swej matki. Syn pani von Elbe z pierwszego małżeństwa, porucznik v. Krose, oświadcza, że podpadło mu jako chłopcu dziwaczne zachowanie się ojczyma wobec przyjacioł — to też w grach z towarzyszami naśladowali przeczulone zachowanie się Moltkego do Eulenburga.

Na zarzut obrońcy Moltkego, adwokata Gordona, że tylko zachowanie się pani v. Elbe była przyczyną nieszczęśliwego ich pożycia małżeńskiego, odpiera zaczepiona, że przed wyjściem za Moltkego żyła lat kilka w szczęśliwem małżeństwie, a po rozwodzie z Moltkiem, żyje obecnie również od lat kilku w szczęśliwem małżeństwie.

Wiec śląskiej partji centrowej.

W sali Katolickiego Domu Związkowego w Gliwicach odbyło się we wtorek, 23 b. m. o godzinie 2 po południu wstępne zebranie centrowców, w którem wzięli udział mężowie zaufania wszystkich śląskich komitetów wyborczych. Licznemu zebraniu, na którem byli także obecni posłowie do parlamentu i sejmu, przewodniczył radca Horn z Nysy. Przed przejściem do porządku dziennego wręczył pan Horn w imieniu śląskiej partji centrowej panu hrabiemu Ballestremowi jako założycielowi partji centrowej na Śląsku, artystycznie wykonany adres. W adresie tym, podpisanym przez wydział centrowy (Horn, Glowatzki, dr. Nikolaus, dr. Porsch, hrabia Praschma, dr. Stephan) wyliczone są długoletnie zasługi hr. Ballestrema około partji centrowej. Nie zapomniano przy tem zawadzić o ruch polski. Adres sławi mądre 35-letnie przewodnictwo hr. Ballestrema i dążność do wyrównywania przeciwieństw i pielęgnowania jedności w partji. Jeśli t

dążność w świeżej przeszłości nie osiągnęła pożądanego skutku, to nie zależało to na błędnej taktyce, lecz winna jest temu wniesiona z zewnątrz na G. Śląsk narodowo-polska agitacja. — Atoli nie trzeba tracić nadziei, że w niezadługim czasie uda się dawniejszą jedność wśród katolickiego ludu na G. Śląsku przywrócić.

Hr. Ballestrem odpowiedział na adres ten, przeczytany przez pana Horna, dłuższą przemową, w której między innemi zaznaczył, że partja centrowa w Niemczech i Prusach jest potrzebna, nie tylko dla dobra Kościoła, ale i dla dobra „ojczyzny“ niemieckiej. W takich wielkich zjednoczeniach znajdują się też zawsze osobistości, które są mniej sympatyczne (mniej przyjemne); ale trzeba je znosić, póki się same zupełnie niemożliwemi nie zrobią!... W końcu ubolewa mówca, iż partja centrowa na Śląsku straciła kilka mandatów (które jej polacy odebrali), ale miejmy nadzieję (powiada), że „obałamucony“ lud przyjdzie znów do rozumu i powróci do partji centrowej.

Następnie zdał X. Glowatzki i radca sprawiedliwości Stephan sprawę z czynności górnośląskiego wydziału centrowego, poczem wszczęła się żywa dyskusja o przyszłych wyborach do sejmu. Nie powzięto jednak żadnych uchwał. dr. Porsch radzi, aby posłowie, którzy mają dwa mandaty (do parlamentu i do sejmu), jeden mandat złożyli.

Dalej uchwalono założyć: 1) związek wyborczy śląskiej partji centrowej, 2) katolicki związek prasowy dla Górnego Śląska. Związek ten ma popierać prasę nie tylko niemiecką, ale polsko-centrową (Gazetę Katolicką), i zwalczać agitacją wielkopolską.

Również uchwalono zmianę lub uzupełnienie statutu wyborczego.

Hrabia Oppersdorf z Głogówka stawił wniosek o zarządzenie środków w celu zapobieżenia występowaniu w prasie przeciwko katolickim interesom. — (Zapewne pan hrabia Oppersdorf miał na myśli skierowane przeciwko niemu zaczepki gazet centrowych, gdy czasu swego oświadczył się za kompromisem polsko-centrowym). Wniosek ten jednak po dłuższej dyskusji przepadł.

Między posłami obecnymi na tem zebraniu znajdowali się też panowie: Strzoda, Nadbyl, X. proboszcz Abramski, X. Stull, X. Stanke, dr. Heissig i inni. —

Zebranie wyborców

miasta Poznania odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 27 października rb. na wielkiej sali Bazarowej w południe o godz. 12.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie biura.

2) Sprawozdanie poselskie z działalności parlamentu posła p. B. Chrzanowskiego.

3) Sprawa projektu zakazującego używania języka polskiego na publicznych zebraniach.

4) Referat wyborczy.

5) Wnioski.

6) Zamknięcie zebrania.

Szanownych wyborców zapraszamy o liczne przybycie na zebranie niedzielne, aby usłyszeć relacją naszego posła. Zebranie jest zwołane na żądanie wielu wyborców i Komitet także ze swej strony uznał chwilę obecną za na czasie będącą, ażeby się zebrać w mieście naszem i omówić sprawy polityczne najwalniejszego znaczenia dla naszego społeczeństwa. Sala Bazarowa powinna się w niedzielę zapełnić uczestnikami po brzegi.

Komitet wyb. na miasto Poznań.

Dr. F. Kożuszkiewicz, przewodniczący.
Stanisław Offierski,
zastępca przewodniczącego.
M. Powidzki, skarbnik.
Stefan Chociszewski, sekretarz.

Antoni Marweg, zastępca sekretarza. Jan Bajerlein. Wincenty Czajka. Stanisław Chmielewski. Stefan Dobrowolski. Wacław Dolacki. J, Drwęski. Roman Herczyński. Dr. Adam Karwowski. Piotr Kłosowicz. Wawrzyn Kwapisz. Józef Kużaj. Józef Kamiński. Stanisław Karpiński. Teodor Krause. Zenon Lewandowski. Władysław Marcinkowski. Antoni Michalak. Marcin Noskiewicz. Józef Ofierzyński. Stan. Pfitzner. Z. Sniegocki. Dr. Smoliński. St. Schneider. Seweryn Wrzesiński. St. Stolpe. Roman Sworowski. A. Teski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W warsztatach okrętowych w Kiel wykończono dwa torpedowce dla Turcji, które już odpłynęły do Konstantynopola.

— W Essen i Solingen wynikło krwawe starcie między pracującymi przy budowie kolei Kroatami a Niemcami. Urzędników kolejowych obrzucono kamieniami. Są ranni.

Galicja. Skutkiem szerzenia się cholery w gub. Kijowskiej, namiestnictwo Galicyjskie zarządziło rewizją podróżnych i ich bagaży, przybywających z państwa rosyjskiego.

Szwajcarja. W kantonie szwajcarskim Tessin powódź zrządziła ponownie olbrzymie szkody.

Rosja. Korespondent petersburski „New York Herolda“ donosi, że cesarz z rodziną po powrocie z wycieczki zamieszka w Peterhofie, ale tylko chwilowo, poczem przeniesie się do Carskiego Sioła. Tenże korespondent dowiaduje się, że łódź przewożąca cara z jachtu na ląd niemal że nie utonęła; uderzyła ona o skałę podwodną i została tak silnie uszkodzoną, że woda poczęła ją nagle zalewać; na szczęście nadpłynęły dwie inne łodzie i cara wybawiły z groźnego położenia. Korespondent petersburski „Tribuny“ donosi, że warszawscy terroryści postanowili jeszcze przed otwarciem trzeciej dumy urządzić cały szereg zamachów. W związku z tą wiadomością mają być aresztowania dokonane świeżo w Warszawie.

— Wybory posłów polskich do dumy z Warszawy i Łodzi wyznaczono na 29 października, a wybór rosyjskiego posła z Warszawy na 31 bm.

Austrja. W parku w Schönbrunn zgromadziło się w środę liczne grono publiczności, spragnionej widoku chorego cesarza przechadzającego się po galerjach zamkowych. Około południa otworzono drzwi balkonu, aby wpuścić świeżego powietrza. Gdy drzwi znowu zamknięto pokazał się cesarz w brązowym płaszczu i czapce oficerskiej. Monarcha szedł cokolwiek pochylony i wolnym ale pewnym krokiem. Kilkakrotnie podczas przechadzki wypoczywał na fotelach. Na owacje publiczności odpowiadał uprzejmym uśmiechem. Dziś rano stan zdrowia cesarza jest zadowalającym. Febra nie pokazuje się, tak, że śmiało mówić można o powrocie do zdrowia.

— Finansiści niemieccy zamierzają przeprowadzić linią koleji elektrycznej z Wiednia do Budapesztu na przestrzeni 380 kilometrów. Podróż ma trwać dwie godziny. Koszta budowy obliczono na 200 miljonów koron.

Francja. W Paryżu otwarto w środę izby poselskiej i senatu.

— Komisja prawna parlamentu przyjęła wniosek o zniesieniu kary śmierci.

Serbja. Jak wiadomo, rząd serbski, zaraz po otwarciu sesji parlamentarnej, widząc niepomyślny nastrój izby, odroczył skupczyne, co wywołało skandaliczne sceny. Bezwzględność ta w traktowaniu przedstawicielstwa kraju sprawiła jak najgorsze wrażenie w opinji zagranicznej, ale w Serbji przestano się już liczyć nawet z motywami z dziny przyzwoitości. Oczywiście samowolne postępowanie rządu nie może pozostać bez następstw. Jakoż donoszą z Belgradu, że zjednoczona opozycja wydała manifest do narodu z protestem przeciw odroczeniu skupczyny, które jest naruszeniem konstytucji. Manifest podnosi, że odroczenie skupczyny tworzy niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju Serbji. Pod obecnym rządem znalazła się Serbja w odosobnionem położeniu międzynarodowem, zagrażającem jej najżywotniejszym interesom. Przedstawiciele ludowi wszystkich stronnictw opozycyjnych zastosują wszelkie środki, w celu ratowania parlamentaryzmu. Belgradzcy studenci urządzili demonstracją z protestem przeciw odroczeniu skupczyny. Udali się oni przed konak, gdzie wołali: „Precz z mordercami, precz z autokracją, niech żyje rewolucja, niech żyje rzeczpospolita!“ — Dzienniki rządowe donoszą, że aresztowano kilku oficerów belgradzkich „z powodu sprzeniewierzenia 15 000 franków z kasy wojskowej“. Natomiast dzienniki opozycyjne twierdzą, że aresztowani oficerowie należeli do spisku, który miał na celu usunięcie króla Piotra i wypędzenie dynastji Karadżordżewiczów oraz wprowadzenie dyktatury wojskowej.

Włochy. Z różnych miejscowości Kalabryi donoszą o nieszczęśliwych wypadkach spowodowanych trzęsieniem ziemi.

Ameryka. W stanie Missisipi wynikły poważne nieporozumienia między ludnością miejscową a Włochami. Amerykanie chcą wydalić dzieci włoskie ze szkół miejscowych.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 25 października 1907.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Od 1-go października drukarnia i ekspedycja „Wielkopolanina“ znajduje się w domu przy ulicy Posadowskiego nr. 39 narożnik ulicy Butelskiej. Listy do *ekspedycji* adresować zatem należy „*Wielkopolanin*“, *ulica Posadowskiego, nr. 39*, — *Redakcja* pozostaje nadal przy *ulicy Dolna Wałowa nr. 1.*

* *Ekspedycja* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2 fenygi. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* **Biuro „Straży“** i Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—8, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań — Posen. Telefon 1640 tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału jako to: zakazów i rozkazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Zbąszyń**. Kilku obywateli niemców-katolików Zbąskich, a pomiędzy nimi znany z swych mów, kupiec pan H. Monsard, wiceprezes tutejszego Tow. H. K. T. zwołują na przyszłą niedzielę zebranie, celem założenia Towarzystwa niemców-katolików. Już od roku nosz-

---

31

Wielki los.

Przekład z francuskiego.

[Ciąg dalszy.]

XVIII.

Wyszedłszy od Jacquiera, Leopold Joubert kazał się zawieźć na ulicę Saint Paul.

Paczki biletów tysiąc frankowych, jakie czuł w kieszeni, nadawały mu nadzwyczajną pewność siebie; to też z miną zwycięscy, przestąpił próg domu nr. 27.

— Ah! to pan — zawołała odźwierna, kręcąc głową nie obiecująco — przyrzekłam panu napisać w razie, jeżeli będę miała jaką dobrą dla pana nowinę.

— No, i cóż, kochana pani?

— Skoro nie pisałam do pana, to znaczy, że nie miałam żadnej dobrej nowiny.

— Nie miałaś pani okazji pomówienia z Klarą? — zapytał młodzieniec żałośnie.

— Mówiłam jej, mówiłam wszystko, co można było powiedzieć — odrzekła odźwierna.

— I nie zrobiło to żadnego na niej wrażenia?

— Przeciwnie, zrobiło, ale bardzo złe. Oziębiło to nawet moje z nią stosunki.

— Nie zrozumiała, że się chcę z nią ożenić?

— Nie wierzyła ani słowa.

— A to jednakże szczera prawda. Ja się z nią ożenię, daje na to najuroczystsze słowo.

— Kiedy?

— Skoro tylko dojdę do pełnoletności i będę się mógł obejść bez zezwolenia ojca.

— Tra la... la la... piękna lala. A tymczasem radbyś bałamucić małą. — Znamy my się dobrze na tem. Za parę tygodni, albo za miesiąc w trąbę ją puścisz. Wszyscyście licha warci, wszyscyście hurtem łajdaki. Doskonale mała robi, że ani nie chce o panu słuchać. Ja na jej miejscu to samo bym zrobiła. Chyba, żebyś jej dał dowód swoich dobrych chęci.

— Ale ja ją chcę właśnie dokładnie przekonać! — wykrzyknął Leopold — dam jej domek wiejski umeblowany, dam jej go zaraz na własność. Zdaje mi się, że to będzie dostatecznym dowodem. Jutro może akt podpisać, jeżeli będzie chciała.

Odźwierna patrzyła na swojego interlokutora z miną zupełnie ogłupiałą.

— Dom wiejski umeblowany! — powtarzała — pan naprawdę dałbyś dom Klarze Gervais?

— Ależ tak... zapłacony gotówką, a oprócz domu, dam jej fundusz na zagospodarowanie się, na sprawienie garderoby, urządzenie zupełne. Oto, jakie mam zamiary. Tak postępować może ten tylko, co się chce żenić na prawdę.

— Tak, tak! To wspaniale, to prześlicznie! Niepodobna, ażeby Klara odmówiła przyszłemu swojemu mężowi. Musiałaby chyba być warjatką. Przyjdź pan z aktem kupna, z biletami bankowemi w kieszeni. Zaprowadzę pana zaraz do małej, przemówię do niej i myślę, że da się przekonać. Jeżeli nie, jeżeli się uprze, to będzie tylko dowodem, że ma stałe postanowienie, ażeby umrzeć z głodu.

— Lecę wyznaczyć termin gospodarzowi i zamówić rejenta.

I Leopold wybiegł z mieszkania, pozostawiając stróżkę, olśnioną wielkością swojego zadania, oburzoną w najwyższym stopniu na tę, jak mówiła, małą indyczkę Klarę, która nie będzie może śmiała skorzystać z okazji, jaką jej zsyła Opatrzność.

Dzisiaj zapóźno już było iść do adwokata, upoważnionego do sprzedaży domu z Fontenay-sous-Bois, ale zaraz nazajutrz rano, Leopold wybrał się do pana Lamarche na ulicę Bacy. Opowiedział za czem przyszedł.

— Zwiedził już pan tę posiadłość? — zapytał adwokat.

— Zwiedziłem.

— Daje pan żądaną cenę?

— Dwadzieścia pięć tysięcy franków.

— Zapłata ma być uskutecznioną od razu.

— Mam pieniądze przygotowane.

— Racz pan zatem złożyć mi do depozytu pięć tysięcy franków, które wręczę rejentowi upoważnionemu do napisania aktu i podaj mi pan nazwisko swoje, miejsce zamieszkania i zajęcie.

— Ja jestem pośrednikiem tylko — odrzekł Leopold, zarumieniwszy się trochę...

— Wskaż pan zatem nazwisko kupującego?

— Klara Gervais.

— Wolna, czy działająca wspólnie z mężem?

— Wolna.

— Zamieszkała?

— Ulica Saint Paul nr. 27. Pragnąłbym, aby akt podpisanym był w mieszkaniu panny Gervais. Czy to być może zrobionem?

— Dla czegóżby nie; poprosimy notarjusza, aby się udał na ulicę Saint-Paul, albo wydelegował tam którego z dependentów.

— Kiedy podpisanie będzie mogło nastąpić?

— Zaraz jutro, o jedenastej przed południem, jeżeli pan sobie życzy.

— Bardzo dobrze. O w pół do jedenastej udam się do kancelarji regenta. Racz pan wskazać jego adres.

— Pan Thierry, ulica Dauphine nr. 26.

Leopold zanotował sobie w książeczce.

— Teraz zatem nie pozostaje mi nic, jak wręczyć panu pięć tysięcy franków kaucji.

— Na które wydam panu pokwitowanie. Tylko na jakie nazwisko, jeżeli łaska?

— Na moje, Leopold Joubert.

Adwokat spojrzał żywo na młodego człowieka.

— Leopold Joubert — powtórzył — czy pan nie jesteś przypadkiem krewnym pana Placyda Jouberta z ulicy Geoffroy-Marie?

Jestem jego rodzonym synem. Czy pan zna mego ojca?

— Ktoby nie znał tego zręcznego i jak powiadają najbogatszego prawnika w Paryżu. Jego biuro warte więcej, jak pięć kancelarji notarjalnych, pod względem pieniężnym ma się rozumieć. Oto jest pańskie pokwitowanie, panie Joubert, postaram się, aby rejent był do dyspozycji pańskiej jutro rano.

Leopold odszedł uszczęśliwiony.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

no się z tą myślą aż ostatecznie się to sprawdza jak to w tutejszem piśmie „Obrabote“ czytać można. Księdza proboszcza Bayera tu stąd także mają zamiar na to zebranie zaprosić. Spodziewać się można, iż ono będzie nader ożywione, temwięcej, iż w ich zaproszeniu czytać można, że chodzi im głównie o sprawy kościelne. — Mamy to mocne przekonanie, iż ksiądz proboszcz, jeżeli na to zebranie pójdzie, wyjaśni tym panom, iż w sprawach Kościoła decyduje tylko władza kościelna, a nie panowie Towarzystwa trzech liter.

* *Telegramy* Kościuszkowskie. Wobec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że nasze telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbroskim, ratuszem poznańskim i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.
Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Łebińska,
Dolna Wałowa 1, I.

* *Towarzystwo* Czytelni Ludowych. Wszelkie korespondencye w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia ludowa, Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* *Na najlepszy pomysł* na „Drzymałówkę“ lub na nowy wóz dla Drzymały złożono Ignacy Wojciechowski 1 mk., Roman Witkowski 1 mk., Michał Cichaszek 50 fen., wszyscy z Horsthausem, Józef Stempin 50 fenyg., Kasper Urbaniecki 50 fen. z Brahn i Józef Walkowiak z Herse 50 fen. — Razem z poprzedniemi mamy **103.95** marek. — Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 24 października rb.) Zapowiedzi: Robotnik P. Jaskuła z M. Maciejewską. Furman K. Krzywiak z K. Włódarczak. Robotnik A. Nowicki z K. Sobkowiak. Kupiec J. Młynkiewicz z Ant. Matyniak. Feldwebel Bussel z M. Heilmann. Krawiec J. Piwiewski z St. Kuleszyńską. Kowal A. Łabenda z J. Jankowska. Szewc K. Pieshocki z A. Nowak. — Śluby: Przewodniczący kolejowy J. Mekke z H. Mennig. Piekarz St. Kasprowicz z M. Moskalska. Instalator P. Kasse z Weron. Pierzchlińską. — Urodziny. Syna: Cieśla T. Bąkowski. Robotnik Fr. Jurga. Robotnik B. Majchrzak. Kupiec St. Fischbach. Niezamężna D. — Córkę: Szafner tramw. Edw. Staszak. Sekretarz sądu obwodowego W. Liebenow. Kupiec R. Tannert. Niezam. B. — Umarli: L. Nowak 6 mies. 8 d. Fr. Dzwoniarski 15 minut. Mar. Walent 16 lat. Uboga miejska L. Paraka 83 lata.

* *Poznań.* Walne zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców otworzył w poniedziałek prezes pan Miklaszewski powitaniem licznie zebranych członków. Na przewodniczącego obradom proponował pana Wacława Witkowskiego i tego przyjęto. Członkowie zarządu odczytali odnośne sprawozdania z przebiegu czynności Towarzystwa. Ze sprawozdania dowiedziano się, że Towarzystwo ma majątku 21,515 mk. W ubiegłym kwartale było dochodu 3197,90 marek, rozchodu 825 marek. Członków liczy Towarz. 656. — W sprawie „Domu Przemysłowego“ oświadczył prezes, że z udziałów, jakie Tow. posiada, a które wynoszą nominalnie 1500 m. bo jest ich 3, należy odpisać pewną sumę, tak, że każdy udział ma teraz tylko 217 m. wartości, — zatem Towarzystwo straciło na razie 849 marek, nie radził jednak wypowiadać udziałów, tylko odczekać walnego zebrania udziałowców. Pan Rutkowski wyraził nadzieję, że stosunki Domu Przemysłowego się polepszą. — Pan J. Szymański krytykował ostro gospodarkę pierwszego Zarządu. — Następnie omawiano projekt wystawy przemysłowej — tylko okręgowej, nie prowincjalnej, jak niektórzy proponowali. Jako wystawcy przyjęci być mają tylko członkowie i samodzielni przemysłowcy — a okazy czeladzi i terminatorów wykluczone. Przeciwko tej uchwale liczne odzywały się głosy, lecz nic nie postanowiono, ponieważ to był projekt, który omawiano, jako taki. Wystawa ma się odbyć na Wzgórzu św. Łazarza i potrwać 5 dni, a być połączoną z 60 letnim jubileuszem Towarzystwa Starego Przemysłu w dniu 28 czerwca itd. w roku przyszłym. Po załatwieniu kilku spraw pomniejszych, przewodniczący zebranie zamknął.

* *Poznań.* Na stacyi w Lubaniu wykoleiły się przedwczoraj 2 wagony pociągu ranżującego. Nie było większego nieszczęścia, tylko opóźnienie pociągów wrocławskich.

* *Poznań.* Zbieg z pułku konnych strzelców przez kilka miesięcy się błąkał, ale go pochwycono na Śląsku i odstawiono do pułku.)—(Pomiędzy końmi kupca Masielewicza objawiła się choroba influenzy.

* *Odezwa.* W dniu 6 grudnia rb. urządzają w Poznaniu niżej podpisane wystawę prac kobiecych. W zakres przedmiotów wystawowych wchodzą wszelkiego rodzaju robótki ręczne, np. hafty, koronki, rzeźby itp., dalej obrazy, tak olejne, jak akwarele lub pastele. Wszelkie roboty, od skromnych począwszy znajdą u nas bezpłatne pomieszczenie i podług życzenia właścicielek zbyt ułatwiony przy potrąceniu 10 prosent na cele dobroczynne. — Z kilku stron zwrócono nam uwagę, ażeby na wystawie była zastąpiona konfekcja damska, prosimy zatem właścicielki magazynów, ażeby pamiętały o naszej wystawie. Dalej proszono nas, ażeby zachęcić wystawczynie do wystawienia lalek ubranych stylowo. Ze względu na porę gwiazdkową lalki gustownie ubrane mogłyby znaleźć znaczny zbyt, rozumie się o ile ceny za nie nie będą zbyt wygórowane. — Zwracamy już dzisiaj uwagę na mającą się odbyć wystawę, żeby przyspieszyć wykończenie okazów wystawowych, o które uprzejmie prosimy. Sądzimy, że nie potrzeba tu wiele słów zachęty z naszej strony, żeby uzyskać liczny współudział i zainteresowanie się tą sprawą. Świetny rezultat ostatnich wystaw prac kobiecych, to najlepszy dowód, że jest ona pożądanym i sympatycznym objawem działalności kobiet w zakresie życia domowego. Roboty prosimy przesyłać od dnia 15 listopada do 1 grudnia na ręce pań komitetowych, które pod odezwą podają adres swego mieszkania. Prosimy uprzejmie o przesyłanie równocześnie z robotami przekazów pocztowych do odesłania robót, z dokładnym adresem wystawczyń, celem uniknięcia nieporozumień z pocztą, przy odsyłaniu robót. — Wystawa trwać będzie od 6 go do 18 grudnia, wstępne oznaczyłyśmy na 25 fen. od osoby, abonament na cały czas na 1 markę. — Szczegóły odnoszące się do lokalu podamy w tych dniach.

Komitet:

Białkowska Józefa, św. Marcin nr. 9i Cegielska Paulina (ulica Ogrodowa nr. 10). Dembińska Felicja (ul. Rycerska nr. 3), Kusztelanówna Izabella, (Ogrodowa nr. 12). Kremer Marja, Karwowska Anna, (św. Marcin nr. 58), Kościelska Marja, (Piekary nr. 16), Dziembowska Zofja, (ulica Teatralna nr. 5), Cichowiczowa Helena, (plac Wilhelmowski nr. 18), Płucińska Stanisława (św. Marcin nr. 8), Paruszewska Marja, (ulica Wilhelmowska nr. 2), Panieńska Helena, Rycerska 28, Pokrzywnicka Marja, Paczkowska Klara, (ul. Teatralna nr. 3 a), Leitgebrowa Marja, (pl. Królewski nr. 8 a), Sławska Zofja (ul. Fryderykowska nr. 26), Mieszkowska Zofja, (Wielkie Garbary nr. 9), Mieszkowska Marja, (św. Marcin nr. 61), Wicherkiewiczowa Marja, (św. Marcin nr. 6(, Żelazowska Władysławowa, Łebińska Marja Halina (ul. Dolna Wałowa nr. 1), Zakrzewska Ksawerowa (ul. Rycerska nr. 10), Przybyłowska Anna, (ul. Wodna nr. 15).

* *Z teatru.* Dziś: Przedstawienie zawieszone. W sobotę nowość: „Cierpki owoc“, komedja w 3 aktach Roberta Bracco. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Pod białym koniem.“ Ceny do połowy zniżone. — Tego dnia wieczorem: „W ruinach“ czyli „Fałszerze pieniędzy.“ Ceny zwyczajne. — Kasa teatru przetrzymuje bilety zamówione w dniu przedstawienia do godz. 12 i pół w południe.

* *Jutrzejszy* koncert Towarzystwa Muzycznego w Poznaniu na sali ogrodowej Lamberta. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem. Program: Część I. 1) Une Perle de l'Ocean, C. Otterer, orkiestra Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją p. L. Ponieckiego. 2) a. „Kocham cię,“ Napoleon Rutkowski. b) „Sen i życie,“ Erik Meyer Hellmut, pan Marjan Więckowski. 3) a. „Consolation,“ Raff. b. „Ballade,“ Saint-Saëns. c. „Valse Caprice“ p. Napoleon Rutkowski. 4) „Arja“ z opery „Rigoletto,“ G. Verdi, panna Jadwiga Rybicka. 5) „Menuet,“ Paderewski, orkiestra Towarzystwa Muzycznego. 6) a. „Słowiczku mój,“ Wł. Żeleński. b. „Zamęt dziewczyny“ Fr. Chopin, panna Jadwiga Rybicka. Część II. 1) „Tęsknota za krajem,“ Kelér Béla, orkiestra Tow. Muzycznego. 2) „Umrzej marznie“ deklamacja, K. Tetmajer, (akompaniament: Preludjum h-mol Chopina, panna Zofja Wolszlegierówna. 3) „Serenada“ g dur (kwintet smyczkowy), Mozart, ork. Tow. Muzyczn. 4) a. „Niepłacz dziewczę“, K. Lubomirski. b. „Śmieją się złote łany“, St. Niewiadomski, panna Jadwiga Rybicka. 5) a. „Dajcie mi marzyć“, Sullivan. b. „Pieśń pożegnalna“ z opery „Trębacz z Säckingen“, Nessler, pan Marjan Więckowski. b. „Kujawiak“, H. Wieniawski. Orkiestra Tow. Muzycznego. Akompanjować będzie do śpiewu i deklamacji, pan Stanisław Ogurkowski. Skrzydło koncertowe z nadwornej fabryki K. Mand, dostawi pan A. Drygas, ul. Rycerska nr. 33.

* *Kurs w korespondencji* w szkole wieczornej Towarzystwa Przemysłowego już się rozpoczął. Nowi uczniowie mogą się jeszcze zgłosić albo u pana Wł. Adamskiego w Bazarze, albo podczas lekcji w lokalu szkolnym przy ulicy Wrocławskiej nr. 35, II piętro — w środę i piątki od godziny 8 do 10 wieczorem.

* *Baczność!* Rodzice, którzy pragnęliby chodzić przez kilka godzin tygodniowo powierzać swe dzieci opiece godnych osób, mogą w tym celu zgłaszać się we wtorki i piątki od godziny 4 do pół do 6 na Rybaki nr. 6 ptr. wchód z bramy na prawo.

* *We Wadowicach* w Galicji na wystawie i konkursie narzędzi rolniczych d. 29 sierpnia fabryce Cegielskiego przyznano dyplom honorowy za kilka dostawionych maszyn rolniczych także wielki medal srebrny za pługi kilkoskibowe — oraz wielki medal brązowy i srebrny medal za kartoflarkę.

* *Pamiątkowo.* Prośba! Tutejszy ogrodowy dominialny, Marcin Anderas spadł przy obrywaniu jabłek z drabki i także odniósł uszkodzenia wewnętrzne, że na trzeci dzień umarł, zostawiwszy żonę i czworo drobnych dzieci oraz starą teściową w najokropniejszej biedzie i bez środków utrzymania. Przytem jest wdowa Anderszowa chorowita i do jakiegokolwiek zarobkowania niezdatna i tak nieśmiała i uczuciowa, że wolałaby umierać z głodu, jak kogoś o co prosić. — Na cel powyższy złożył pan N. z Pamiątkowa 3 mrk. O dalsze składki upraszamy pod adr. naszej ekspedycji.

* *Łabiszyn.* Hr. Witold Skórzewski z Lubostronia ofiarował Kriegervereinowi w Łabiszynie 300 mk. na zbudowanie strzelnicy.

* *Witkowo.* Sejmik powiatowy uchwalił że wybudowane być mają drogi bite z Witkowa do Kołaszkowa i z Witkowa do Chlędowa. Na koszta pierwszej drogi mają właściciele złożyć 10 tysięcy marek, a na drugą 15 tys. mk.

* *Miłosław.* Donoszą do pism, że przy wyborach komisji do podatku procederowego polscy w 2 klasie dobrze się spisali. Za to w 3 klasie odznaczyli się taką obojętnością i zaniechaniem obowiązków społecznych, że zasłużyli na naganę ogółu społeczeństwa. Przybyli na wybory tylko pp. Jezierkowski i Smodlibowski. Brzydki to objaw w dzisiejszych smutnych dla nas utrapieniach!

* *Środa.* Jedyny hotel niemiecki kupiła na subhaście p. Sosnowska i wydzierżawiła go hoteliście Weisskopowi. Tenże nie mógł zapłacić dzierżawy i wyniósł się przed upływem roku ze stratą. Następca za niższą cenę hotel zadzierżawił i również podupadł. — Landrat się tą sprawą zainteresował, ale bez skutku.

* *Gniewkowo.* Podły, brzydki zmysł materjalizmu zaczyna się objawiać pomiędzy naszą klasą obywateli małych miasteczek. Wielu daje się łatwo skłonić do zastosowania się w myśl policji do obchodów czysto pruskich i do płacenia składek na cele tych, którzy nas gnębią. Uroczystość pruska przy sposobności odsłonięcia pomnika dała dowód tego zaniku odwagi cywilnej, a zarazem obłudy obywateli polaków. Przecież władze pruskie wiedzą, że ci polacy, którzy brali udział w uroczystościach pruskich nie są patrjotami pruskimi. Czy nie lepiej być otwartym, a nie obłudnym? Tem się nikomu oczu nie zamydli.

* *Gniezno.* Na organistów przed władzą kościelną złożyli egzamin pp.: St. Skąpski z Gniezna, J. Wojciechowski z Niestronna, W. Frąckowiak z Gniezna, P. Braciszewski z Bnina, W. Różewski z Sadowa, S. Hejduk z N. Kramska i Fr. Ankiewski.

* *Gniezno.* Pan Mogilka nabył przed rokiem w Pustachowie posiadłość p. Weidemanna za 40 tysięcy marek, a teraz sprzedał ją w ręce komisji kolonizacyjnej! Nowy sprzedawczyk.

* *Kamionna.* W pobliskim o 3 kilometry odległym Prusimin, stacji kolejowej na torze Poznań Międzyrzecz zamierzają interesenci założyć stację dla chorych i rekonwalescentów. Prusim odznacza się pięknem położeniem, otoczone lasami i wodą. — Od Nowego Roku przenosi się tutejszy organista p. M. Wiśniewski do Lwówka.

* *Dubin.* Panowie W. Jasiński i W. Gruszkiewicz z Dubina, zasądzeni w Lesznie na 300 marek kary za sprawy szkolne, założyli protest. Rewizja przez nich w Lipsku założona została dnia 22 października r. b. odrzuconą.

* *Ostrzeszów.* Majątek Bobrowniki (900 mórg) nabyli pp. Hącia kupiec z Kępna i Jan Tomala, właściciel ziemski z Podzamcza za 187,280 marek.

* *Berlin.* Znany muzyk artysta pan Mieczysław Eichstaedt, syn właściciela składu bławatów w Poznaniu w Bazarze, otworzył w Berlinie szkołę wyższej gry na fortepianie. — Kształcił się w słynnem konserwatorjum muzycznem w Lipsku, następnie we Wiedniu. W ostatnim czasie był profesorem wyższej szkoły muzycznej w Szczecinie. Szczęść Boże w tem przedsięwzięciu!

* *Z Westfalji.* W kriegervereinach pruskich zaczyna kiełkować usposobienie coraz wolnomyślniejsze. Członkowie tychże vereinów nie chcą się poddawać pod rygor podoficerski i 81 Towarzystw wystąpiło z pruskiego krajowego verbandu kriegervereinów. W dowód niełaski za tę wolnomyślną opozycyją zakazano nowoutworzonemu verbandowi noszenia sztandaru.

* *Handlarze* żywym towarem. W Ostrawie Morawskiej pewna służąca popełniła kradzież. Skutkiem rewizji i badań wykryto przytem istniejący bank handlarzy dziewczętami do domów rozpusty. Pod pozorem korzystnej służby wysyłali oni ogłupione ładne dziewczęta najprzód do Pragi, gdzie za cenę 120 koron (korona = 85 fen.) sprzedawano je dalej do Wiednia, a stamtąd do Hamburga i do krajów zamorskich. Przy śledztwie wykryto wszystkie nazwiska i tajniki, jakie owej służącej były znane.

* *Kalendarz.* Sobota, d. 26 października rb. Ewarysta. Wschód słońca o godz. 6, minut 45, zachód o godz. 4 min. 43.

Ruch w Towarzystwach.

* *Zebranie* filji krawców P. Z. Z. w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. w południe o godz. 1 w Domu Katolickim, św. Marcin 69. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawa agitacji.
Zdrząd filji krawców P. Z. Z. w Poznaniu.

* *Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu.* Szanownym członkom donosimy, iż w sobotę, dnia 26 bm. wieczorem o godzinie 9 i pół odbędzie się wieczornica połączona z tańcami na sali Domu Katolickiego. Upraszamy zatem o liczne i punktualne przybycie. — Zarazem przypominamy, iż lekcje śpiewu odbywają się dotąd co środę i piątek wieczorem o godz. 9 w lokalu Domu Katolickiego. — Ćwiczone będą nowe i trudne utwory. Prosimy zatem o regularne i liczne uczęszczanie na lekcje. Zarząd.

* *Zebranie* wydziału organizacyjnego odbędzie się dziś w piątek dnia 25 bm. o godzinie 6 minut 45 w pokoju czerwonym Domu Przemysłowego. Na porządku obrad referaty, sprawy bieżące, zmiany godziny, wolne głosy. Zarząd.

* *Pleszew.* Zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat pleszewski, na którem przeprowadzoną zostanie nowa organizacja powiatowa, odbędzie się na sali hotelu Victoria w Pleszewie w niedzielę dnia 3 listopada rb. o godz. 4 po po południu. O liczny udział bibliotekarzy, członków i życzliwych Towarzystwu uprasza
X. Głowiński, delegat.

* *Walne zebranie* Towarzystwa Czytelni ludowych na powiat średzki odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Banasińskiego na plantaży w Środzie. — Osobne zebranie okręgowe na miasto Kostrzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada rb. w Kostrzynie, miejsce i godzina będą później oznaczone. — Na oby dwa zebrania wszystkich członków Towarzystwa, mianowicie pp. bibliotekarzy i kolektorów, oraz osoby czytelnictwa życzliwe najuprzejmiej zaprasza
X. Rochalski, delegat powiat.

* *Srem.* Zebranie Towarzystwa urzędników gospodarczych odbędzie się w niedzielę dnia 3 listopada br. w hotelu Victoria w Śremie o godzinie 3 południu, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa uprzejmie zaprasza z powiatu śremskiego.
Zarząd.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 24 października 190[illegible] r.

Urzędowe sprawozdanie cotygodniowe hurtowej na targu zbożowym.

Za 100 kilogramów:

	najwyższa	średnia	najniższa
Pszenica	23,—	22,30	21,60
Żyto	19,90	19,30	18,70
Jęczmień	17,30	16,30	15,30
Owies	16,80	16,20	15,80

Za 100 kilogramów za 23 października rb.

Pszenica	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Żyto	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jęczmień	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Owies	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Groch	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ziemniaki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komendzińscy w Dreźnie
zwracają Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Do codziennego chleba należy

Mohra

margaryna delikatesowa

najzupełniejsze zastąpienie masła. Takową kupuje przy drogich cenach masła każda zabiegliwa pani domu i oszczędza przynajmniej

40%



Oszczędzi się pieniędzy,



jeśli się zakupi w moim **wielkim składzie złota, srebra i towarów alfenidowych.** **Regulatory** 105 cm, długie, 14 dni dobrze chodzące, wydzwaniają godziny i z złoconym wachadłem od **11 mk.**, srebrne męskie zegarki od **6,50 mk.**, te same z 3 kapsułkami od **10 mk.**, srebrne zegarki damskie od **6,50 mk.**, złote zegarki damskie od **12** do **150 mk.** Złote męskie zegarki od **30** do **300 mk.** Złote damskie zegarki z 3 kapsułkami od **20 mk.** **Budziki** od **1,60 mk.** Za każdy zegarek gwarancya 3-letnia.

Fabryka obrączek, złotych obrączek D. R. P. bez lutowania, nie pękające, para od **6** do **50 mk.**

Własny warsztat reparacyjny. Przy zakupnie od **10 mk** dostaje każdy kupujący ładny łańcuszek męski. 5867

Viktor Blaustein,

3 ulica Fryderykowska 3.

3 okna wystawne. **3 okna wystawne.**

Wysełka na prowincyą tylko za zaliczką. — Brunatne znaczki rabatowe.

Parcelacya!

We wtorek, dnia 29. października 1907 o godz. 11-tej przed południem parcelować będziemy gospodarstwo 100 morgowe z budynkami **w Wijewie** po p. **Józefie Wańskim.** Do gospodarstwa należą także łąki w obszarze około 20-tu mórg, które nabywać można w mniejszych parcelkach. Szkoła w miejscu; do kościoła 1 klm. stacya kolei Wschowa (Fraustadt) albo Nowawieś (Neuhof Mauche).

Warunki kupna bardzo dogodne.

Spółka Rólników Parcelacyjna 6037

Poznań, plac Wilhelmowski 18.

Kawaler feldfebel, tylko w biurze pracujący, później urzędnikiem królewskim, z lepszem wykształceniem, posiadający kompl. urządzenie w wartości przeszło 2000 mk, szuka na tej drodze

towarzyszki życia.

Panny lub młode wdówki bezdz., posiad. wys. posag. anaj. dobrze język niemiecki, takie i niemki katolicki, wyższego wzrostu, pracowite, oszczędne, wesołe i miłe i które chcą szczęśliwe życie prowadzić, niechaj nadeślą swe łaskawe oferty z dokładnem życiorysem i dołączeniem fotografii i to do 31. bm. pod **Chemnitz i Sz., Postamt 2 postlagernd No. 88 A. N.**

Kto swe kapitały i grosz oszczędzony pragnie pewno i po dobrym procencie ulokować, ten niech się zgłosi do nas. Mamy bowiem kilka większych i mniejszych

hipotek

absolutnie pewnych, na większych folwarkach i mniejszych gospodarstwach ulokowanych

do sprzedania

a mianowicie: **50,000 mk., 21,000 mk., 15,000 mk., 10,000 mk., kilka hipotek po 5000 mk., po 3000 mk.,** a nawet po **1000 mk.** — **Wszystkie hipoteki pewne i po wysokim procencie.**

Dom Bankowy - Orwęski & Langner

(Marcin Biedermann) 6086

Poznań, **ul. Lipowa 2.**

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwileński, Potocki & Sp.

1855

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości, od 1 **marki** począwszy płacę od **3** do **4 i pół proc.** wedle umowy.

Czysto złote 8 karatowe ślubne obrączki i pierścienie

niechaj każdy kupuje od

M. Daneckiego,

które są prawnie stęplowane i już **gotowe na składzie.**



Złote 8 karat. 7 milimetr. **szerokie za parę mk.** **18**⁰⁰

Złote 8 karat. 6 milimetr. **szerokie za parę mk.** **14**⁰⁰

Złote 8 karat. 5 milimetr. **szerokie za parę mk.** **10**⁰⁰

Na miarę najlepiej wązkim papierem odmierzyć objętość palca i przysłać w liście.

Grawirowanie głorek gratis.

Cenniki około 3000 ilustracyi wysyłam darmo i franko.

M. DANECKI

Poznań, 5923

Posen, Bismarckstr. nr. 2.

Kaszel! Kto kocha swoje zdrowie usuwa kaszel. **5245** not. zapisan. poświad. stwierdza pomoc przynoszący skutek

Kaiser'a Karmelki piersiowe

delikat. smakujący ekstrakt słodowy przez lekarzy wypróbowany i polecany na: **kaszel, chrypkę, katar, zaflegmienie, katar krtani, kaszel kurczowy i kokluszz.** Paczka **25** fen., puszka **50** fen.

Kaisera ekstrakt piers. but. 90 f.

razem do nabycia w Poznaniu u:

H. Grüder, drogerya. P. Wolff, drog. pl. Wilhelmowski. I. Schmals ul. Fryderykowska. E. Brechtel wd. L. Eckart, św Marcin. W. F. Mayer & Co. właśc. M. Schwelzer, plac Wilhelmowski nr. 2. B. Głabisz. J. N. Leitgeber. Elise Rattaw. I. Langner, św. Wojciech 3. Fr. Horczik. I. Szepczyński, drogerja Jeżycka ul. Jadwigi 11, fil. ul Wodna 15. W. Gabryelewicz św. Marcin 76. B. Goebel, ul. Berlińska. S. Dressler, drogerya śródecka. Nowa drogerya, ul. Wrocławska 38 Adolf Asch, ul. Rynkowa 5. E. Piotrowski, ul. Szkolna 19. O Mothschall, ul. Fryderykowska nr. 81. H. Hummel, ul. Fryderykowska 10. I. Wawrzyniak, pl. Królewski 16. M. Pursch drogerya Wiktoryi, ul. Teatralna 4. T. Neymann, drogerya św. Marcin. Maksym. Cedzich ul. Następcy Tronu 27. Artur Ubysz, ul. Następcy tronu nr. 46. A. Pfeiffer, ul. Książęca 34 naraż ul. Kanałowy. I. Dressler drogerja ul. Jadwigi 38. W. Offierski, drogerja chwaliszewska. M. Błatny, Piekary. Drogerja zamkowa, ul. Zamkowa 4, Kaźmierz Kapałczyński B. Horeziak, ul. Mołtego 5. I. Kręglewski, drogerja Głoria, ul. Północna 8. Jan Nep. Maliszowski drog. pod »Gwiazdą« w Kobylinie. W. Chylawski drog pod »Kotwicą« w Jarocinie. H. Szczodrowska drogerja w Buku. I. Lewin w Buku. W. Hundt właśc. Berta Hundt w Szamotułach. Samuel Cohn, handel zboża, materjał. surow. i wyrobami w Kcyni, Rynek 17. K. Kubicki w Środzie. Leon Linetty w Odolanowie. W. Buszke w Kobylinie. S. Rachmiel w Czempiniu. W Modarski w Krobii. I. Biedermann w Kłecku. 5975

Baczność: 6121

Mam dobry **gościniec** na wsi do dzierżawy, roczna dzierżawa 800 mk. — **Kram kolonialny** na wsi. — **Piekarnia** na kościelnej wsi. — **Kram kolonialny** z pomieszkaniem w Ostrowie na głównej ulicy do dzierżawy. — Na sprzedaż **restauracyą** w mieście powiat., przytem sala jedyna polska, w której odbywają się wszelkie zabawy, za 36,000 mk. przy wpłacie 8—10,000 mk. — **Gościniec** na wsi za 15,000 mk. — **Gościniec** na wsi za 26,000 mk. Osobiste zgłoszenia tylko przyjmuje

Teofil Szymankiewicz.

Ostrowo, Fleischmarkt 4.

Interes rzeźnicki

kilka lat istniejący, w górnej części Poznania jest zaraz tanio do sprzedania. Oferty do eksped. Wielkopolanina pod nr. **6113**

Pożyczki

od 100 marek począwszy, regulowanie hipotek korzystnie i szybko przez 6126

L. Gołaszewskiego,

w Poznaniu, ul. Półwiejska 38-a I (Halbdorfstr. 38-a I.)

Dwa dobrze utrzymane **karabany** i **powóz** zaraz do sprzedania.

ul. Poznańska nr. 44. 6115

Dom

w Poznaniu z podwórzem i ogrod. jest z powodu działów, przy wpłacie 4—5000 mk. do sprzedania. Oferty **Zinshaus 4000 Posen Hauptpostlagernd.** 6110

Hyclarnia w Śremie

Abdeckerei Schrimm

Telefon 76. 6056

odbiera szybko, wszelkie padłe bydlęta w okolicy od 25 klm. Koszta telefonu się zwraca.

10000 marek

potrzeba zaraz na hipotekę pupilarnie pewną na kamienicę przy głównej ulicy na Jeżycach, Łaskawe oferty uprasza pod nr. **6035** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Folwark 480 mg. wł. 80 mg. pięk. łąk za 120,000 wpł. 32,000 mk. tanio do nabycia, lecz tylko osobiste zgłoszenia przyjmuje

P. Majewicz, 6062

Gniezno, ulica Horna 30.

Stare cegły

do sprzedania, za tysiąc 10 mk. z rozbierki, **ul. Nast. Tronu 93** przy pl. Bismarcka. 6047

Poszukuje dobrej

restauracyi

w mieście, albo **Gościńca** w wielkiej wsi do zadzierżawienia albo kupna. Oferty pod nr. **6072** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Poszukuję w celu przejęcia

składu cygar

lub też proszę o wskazanie miejscowości, gdzieby takowy z powodzeniem otworzyć można. Łaskawe zgłoszenia proszę do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **6134.**

Restauracya

w dobrym biegu przy kościele jest z powodu stósunków familijnych tanio do nabycia. Cena kupna 700 mk. Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopol. pod nr. **6128.**

---

2 pokoje i kuchnia

I-piętro zaraz do wynajęcia 6117

Grobla nr. 21.

Poszukuje się kupna

interesu węgli.

Oferty pod nr. **6118** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Pisarza gosp.

biegłego w piśmie, energicznego poszukuje od 1. 11. 07. 6120

Dom. Jamischau, p. Pepelin Wpr.

Potrzebuje zaraz i później:

Gospodynî z gotow. kucharki, pokojowe z prawem, **sług. żący** kaw, do hrabiego. 6127

B. Jaks, Stellenvermittlerin.

Piekary 24. — Bäckerstr. 24.

Od 1. 1. lub od 1. 4. 08 potrzebny do majątku o 1300 morgach z gorzelnią, buraskami i tuczem pod dyspozycyą właściciela

pierwszorzędny włodarz

lub **doświadczony ekonom.** Kandydat musi być prywatnie dobrze polecony jako trzeźwy, uczciwy i dobry rolnik. **Dom. Chłapowo** p. Dominowo. 6078

Poszukujemy zaraz lub 1-go listopada b. r.

ucznia

z lepszem wykształceniem wyższej szkoły lub gimnazyum, zamieszkałego w Poznaniu 6079

Śniegocki i Spł.

drogerya i skład kolonialny, Poznań-Jeżyce, ul. W. Bonińska 63.

Poszukuje miejsca za

stróża domowego

lub **woźnego** tu w mieście lub na prowincyi, wrazie potrzeby mogę kaucyą złożyć. Zgłasz. przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. **6054.**

Służący

kawaler potrzebny od 1. 1. 08 do pałacu w Samostrzelu na liberyę. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw w odpisie, których się nie odsyła, przyjmuje Zarząd dóbr 6060 **Samostrzel.**

Młodszy pomocnik

do handlu kolonialnego potrzebny od 1. 11. 07. 5985

St. Morkowski, Plewce, ul. Wrocławska 299.

---

2 pomocników golarsko-fryzyerskich

przyjmie zaraz na wysoką płacę **Ludwik Wisa,** fryzyer i dentysta Kcynia — Exin. 6084

Poszukuje zaraz 6047

2 mleczarzy

kaw. lub żon. i **mleczarkę,** sgł. **Mleczarnia Aleksandrów,** pogranicze Królestwo Polskie.

Pomocnika ogrodniczego

potrzebuje natychmiast. Zgłoszenia wprost do mnie. 6068

A. Pikulski, ogrodnik, Górka p. Pamiątkowo.

Poszukuje zaraz

czeladnika młynarskiego

na mój wiatrak holenderski 6067

Bernard Gołuński,

Ponschau Pr. Stargard

Biegła nakładaczka

może się zaraz zgłosić do drukarni **Dziennika Pozn.** Fryderykowska 9

Biegłą

sprzedawaczkę

do filii przyjmie zaraz lub od 1-go listopada r. b. 6119

A. Stein, właśc. rzeźnicki, ul. Fryderykowska 26.

Leśnik

z racyi lepszy borowy, obeznany z kulturą leśną, dobry myśliwy i biegły w pilnie potrzebny zaraz na obszar 500 mórg lasu do **Modrzu pod Czempiniem.** Kandydat obeznany z pszczelnictwem ma pierwszeństwo. 6122

Marcin Biedermann, Poznań, ul. Lipowa 2 pt.

Mamka

wiejska zdrowa zaraz jest do umieszczenia. **Apolonia Pieprzyk,** pośredniczka, Mistafrau. Grodzisk Grätz Bz. Pos.

Dom. Komaszyce, p. Inowrocław. poszuk. od 1. 1. 08

ogrodnika

kaw. w starszym wieku, mającego usługę i myśliwstwo. 6108

Młodszego pisarza

także początkującego przyjmie **Lehr,** radzca sprawiedliwości, plac Wilhelmowski 5. 6125

Ucznî

synów porządnych rodziców li tylko z prowincyi przyjmie zaraz. 6111

S. H. Biernacki, malarz. Zakład artystyczny malarski i fabryka godeł. Poznań, ul. Gołębia.

Do mej destylacyi i fabryki likierów poszukuje zaraz 6106

ucznia

P. Urbanowski,

Poznań, ul. Warszawska 1.

Z rozbierki wielkiego d

przy placu Wilhelmowskim nr

Aby uprzątnąć, bardzo tanio do sprzedania:

około 3000 metr. dobrego drzewa belkowego,

„ 300 metr. drzewa ramowego i składowego,

„ 5000 kw. metr. podłogowych i szalowych desek,

„ 300 ctn. żelaznych podpieraczy,

wylewów, rur żelaznych,

4 całe wschody piętr. około 400 stopni,

„ 130 małych i wielkich okien pudł. dob. utrzym.

„ 200 1 i 2-skrzydłowyhh drzwi pokojowych.

„ 50 piecy kaflowych i kotlin.

4 okna wystawowe, 2 bramy, 5 drzwi wchodow.

Wschody żelazne, proste. 22 stopnie, poręcze żelazne, krytych blachą mosiężną.

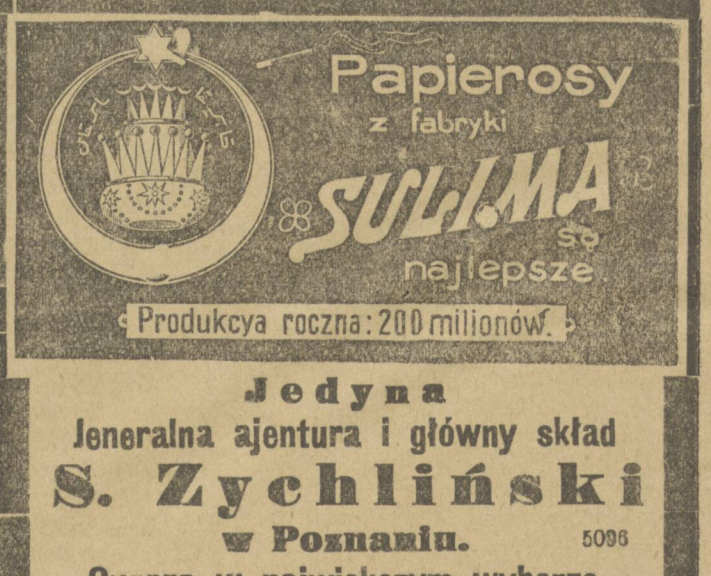
„ 700 000 sztuk dobrej cegły i

„ 6—800 fur kawałów cegieł.

Zapytać się można u poliera na miejscu.

R. Mendelski,

Interes budowlany. **Ulica Froebla nr. 2.**



Jedyna

Jeneralna ajentura i główny skład

S. Zychliński

w Poznaniu. 5096

Cygara w największym wyborze.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4½ procent za kwartalnem wypowiedzeniem,

5 procent za półrocznem wypowiedzeniem,

5½ procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Victoriastr. 12.

Fabryka firmy S. Gurgul

c. k. dostawca Dworu w Jarosławiu dostarczyła Szpitalowi dla dzieci im. św. Zofii we Lwowie mączkę swojego wyrobu dla przedsięwzięcia odpowiednich doświadczeń. — Mączkę tę o chemicznym składzie mączek zawierających mleko podawałem dzieciom przebywającym w Szpitalu św. Zofii i przekonałem się, że mączką wyrobu fabryki p. Gurgula, chętnie spożywaną przez dzieci, uzyskać można zupełnie te same wyniki jak innemi tego rodzaju przetworami, dla tego też polecam mączkę tę jako wyrób krajowy w tych przypadkach, w których wskazanym jest podawanie mączek tego rodzaju.

Lwów, 15. kwietnia 1903. — **Dr. Jan Raczyński,** prof. chorób dzieci w Uniw. lwowskim i Dyr. Szpit. dla dzieci im. św. Zofii.

Spółka stolarska

Tischler Roh- und Absatzverein. E. G. m. b. H.

Poznań, tylko Jezuicka 5

przy Farze. **Tel. 207.**

poleca **meble** **i całkowite wyprawy**

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chodeszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.